

Teleexpress po moniecku

Mieszkańcy Moniek już mogą oglądać własny program informacyjny. Tylko w telewizji kablowej i w internecie, ale już od połowy stycznia moniecczanie mogą oglądać serwis informacyjny "TV emonki".

Premiera każdego wydania monieckiej odmiany Teleexpressu jest co dwa tygodnie w poniedziałki, a potem można oglądać swojską telewizję na www.e-monki.pl

Swoją telewizję wymyślili i wdrażają trzej młodzi pasjonaci filmowania i dziennikarstwa.

- To w zasadzie przedłużenie mojego serwisu e-monki, choć ważniejsze było tworzenie programów informacyjnych także dla tych mieszkańców, którzy nie posiadają internetu - powiedział Mariusz Oszczapiński, pomysłodawca telewizji i właściciel portalu e-monki.

Tymczasem w lokalnej telewizji kablowej wyemitowano dwa 15-minutowe programy. Redaktorzy podjęli w nich tematy dotyczące spraw samorządowych i wydarzeń kulturalnych. Niemniej mają zamiar "kręcić" wywiady i opatrywać swoje "migawki" komentarzami. Ich program trafia do ponad tysiąca mieszkań podłączonych do kablówki firmy Satos, zaś nieoszacowana liczba widzów ogląda wiadomości za pomocą internetu.

W roli prezentera występuje Rafał Supiński, instruktor w MOK-u. Supiński jest absolwentem szkoły medialnej o.o. redemptorystów w Toruniu.

Rafał ma już za sobą kilka reportaży. Opowiadał m.in. o inicjatywie wójta gminy Sokoły, który uruchomił internetowy rynek towarowy. Widzowie mieli też okazję obejrzeć materiał Supińskiego poświęcony podlaskim szopkom.

Za sprawy techniczne, montaż i kamerę odpowiada natomiast Janusz Humienik, kamerzysta znany z filmowania wesel, chrzcin i innych uroczystości rodzinnych.

Trójka przyjaciół stworzyła lokalną telewizję nie upatrując w niej żadnych profitów. Póki co bawią się świetnie podczas realizacji kolejnych programów i uczą się telewizyjnego rzemiosła.

Moniecczanie jeszcze nie oswoili się ze swoją telewizją, bo i nie wszyscy jeszcze mają dostęp do internetu i kablówki. Abonament za korzystanie z lokalnej sieci internetowej kosztuje w Mońkach 48 zł miesięcznie i kolejne 25 zł wynosi abonament za kablówkę.

Ci zaś, którzy oglądają TV emonki przyjęli program z życzliwością, choć część z nich wytyka drobne błędy. Młodych adeptów sztuki telewizyjnej krytyka nie zraża. Z dwutygodnika chcą zrobić tygodnik. O ile im nie zabraknie tematów.

Gazeta Współczesna

